

Sygn. akt I ACa 329/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

|                  |  |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Mieczysław Brzdąk  |
| Sędziowie :      | SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.)<br>SO del. Barbara Konińska |
| Protokolant :    | Agnieszka Szymocha   |

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2020 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko J. J.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt I C 743/16

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) przyznaje na rzecz adwokata M. O. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 6 642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym 1 242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
- 3) przyznaje na rzecz adwokata B. S. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 6 642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym 1 242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

|                            |                       |                           |
|----------------------------|-----------------------|---------------------------|
| SSA Lucyna Świdorska-Pilis | SSA Mieczysław Brzdąk | SSO del. Barbara Konińska |
|----------------------------|-----------------------|---------------------------|

## UZASADNIENIE

Powód H. K., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, domagał się zasądzenia od pozwanego J. J. kwoty 600 000 zł wraz z odsetkami od 21 stycznia 2010 r. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych i zobowiązania pozwanego do skierowania do powoda pisemnych przeprosin o następującej treści: „Ja J. J. przepraszam Pana H. K. za niezgodne z prawdą stwierdzenie jakoby H. K. miał planować dokonanie zabójstwa S. Sądu Rejonowego w Myszkowie Pana M. Z. (1), oraz Pani Prokurator Z. Z. (1). Twierdzenia te nie polegały na prawdzie”.

W uzasadnieniu powód wskazywał, że pozwany w dniu 21 stycznia 2010 r. dopuścił się naruszenia jego dóbr osobistych w ten sposób, że w czasie przesłuchania w Prokuraturze Okręgowej w (...) w sprawie o sygnaturze VI Ds. 79/06 zarzucił powodowi popełnienie czynów opisanych w art. 148§1 w związku z art. 13§1 i art. 18§1 kk. Powód podał, że twierdzenia pozwanego były dla niego zniesławiające i naruszały jego dobra osobiste. Podnosił, że zachowania pozwanego doprowadziły też do rażącego pogorszenia się jego stanu zdrowia psychicznego, na skutek czego wymagał podjęcia leczenia u lekarza psychiatry w Areszcie Śledczym w M.. W toku sprawy wskazywał też, że w związku z działaniami pozwanego ma również problemy kardiologiczne.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany zarzucał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Podnosił też, że w sprawie VI Ds. 79/06 był przesłuchiwany w charakterze podejrzanego i w związku z tym przysługiwały mu szczególne uprawnienia, wynikające z tej sytuacji procesowej. Podnosił, że nie mogą być uznane za bezprawne działania podejmowane w ramach służącego mu prawa do obrony.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach nakazał pozwanemu J. J. skierowanie do powoda H. K. listem poleconym, w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku, pisemnych przeprosin o następującej treści: „Ja J. J. przepraszam pana H. K. za niezgodne z prawdą stwierdzenie wyrażone przeze mnie w trakcie przesłuchania w dniu 21 stycznia 2010 r., prowadzonego przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w (...) w sprawie o sygnaturze VI Ds. 79/06, jakoby H. K. miał planować dokonanie zabójstwa sędziego Sądu Rejonowego w Myszkowie pana M. Z. (1) oraz pani Prokurator Z. Z. (1). Twierdzenia te nie polegały na prawdzie; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; przyznał od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata M. O. kwotę 9 298,80zł, w tym 1 738,80zł podatku vat, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i przyznał od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokata B. S. kwotę 9 298,80zł, w tym 1 738,80 zł podatku vat, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 6 listopada 2008 r. powód został tymczasowo aresztowany w sprawach Sądu Okręgowego w (...) sygn. akt XXI K 107/10 i Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. akt II K 70/11. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w (...) z 12 lipca 2012 r., wydanym w sprawie XXI K 107/10, wymierzono powodowi karę łączną 13 lat pozbawienia wolności. W sprawie tej skazany też został J. J.. Strony znajdują się od około 2003 r. W wielu sprawach karnych występowali razem jako oskarżeni. Powód nadal odbywa karę 13 lat pozbawienia wolności (od 6 listopada 2008 r. do 3 listopada 2021r.). Od wielu lat powód pozostaje w konflikcie z pozwanym, gdyż uważa, że pozwany mści się na nim. W rozmowach z osobami trzecimi formułuje pod adresem pozwanego pretensje o fałszywe oskarżenia i o to, że z jego powodu jest pozbawiony wolności.

Powód pozostaje w leczeniu psychiatrycznym od 1974 r., kiedy to zarejestrował się w (...) w Z.. Stale pod kontrolą lekarzy psychiatrów pozostaje odkąd trafił do Aresztu Śledczego w 2008 r. Wielokrotnie w trakcie szeregu postępowań karnych był badany przez biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii. Był też poddawany obserwacjom psychiatrycznym w warunkach szpitalnych. Z dokumentacji medycznej wynika, że już w 1992 r. powód poddawany był obserwacji sądowo-psychiatrycznej na terenie szpitala przy Areszcie Śledczym w K.. Diagnozowano u niego schizofrenię paranoidalną. Po obserwacji sądowo-psychiatrycznej powoda, zakończonej 26 listopada 2012 r., w

rozpoznaniu stwierdzono, że powód symuluje chorobę psychiczną. Podobne wnioski sformułowano po obserwacji zakończonej 10 stycznia 2013 r. W późniejszym okresie powód regularnie zgłaszał się na wizyty u lekarza psychiatry. W opinii sądu psychiatrycznej z 22 lutego 2016 r., sporządzonej na potrzeby postępowania w sprawie o sygnaturze XIIC 112/14 Sądu Okręgowego w (...), biegły specjalista psychiatra W. F. stwierdził, że powód od kilkudziesięciu lat jest leczony psychiatrycznie i rozpoznawano u niego szereg zaburzeń i chorób psychicznych. Biegły rozpoznał u powoda schizofrenię paranoidalną i wskazał, że przebieg choroby jest u powoda przewlekły i nawrotowy, co wynika z charakteru choroby. W opinii uzupełniającej wskazał, że przebieg choroby powoda od wielu lat ma charakter nawrotowy, a nawroty objawów psychotycznych występują samoistnie mimo systematycznego leczenia. Powód nie pozostaje pod opieką lekarza kardiologa i dotychczas nie korzystał z pomocy lekarza tej specjalności.

W dniu 21 stycznia 2010 r. pozwany J. J. został przesłuchany przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w (...) w charakterze podejrzanego w sprawie toczącej się pod sygnaturą VI Ds. 79/06. W sprawie tej sporządzony został akt oskarżenia i obecnie toczy się ona przed Sądem Rejonowym w Zawierciu pod sygnaturą II K 743/13. I powód, i pozwany są w niej oskarżonymi. J. J. oskarżono o czyny z art. 289 kk, 279 kk, 234 kk.

W trakcie przesłuchania prowadzonego w Prokuraturze Okręgowej w (...) w dniu 21 stycznia 2010 r. J. J. na pytanie Prokuratora: „co H. K. mówił na temat planowanego zabójstwa sędziego oraz prokuratora?” zeznał: „Ja widziałem osobiście broń palną długą z lunetą optyczną u H. K. (...). Na temat M. Z. (1) wiem, że H. K. rozmawiał w mojej obecności z P. S., nie pamiętam czy w samochodzie, czy w domu u K. K. zaplanował to tak i tłumaczył P. S., że on ma wywołać M. Z. (1) przed drzwiami jego domu, a wówczas H. K., którego ja miałem przywieźć we wskazane miejsce, zastrzeli go z tego karabinu. K. powiedział, że przy okazji załatwi sobie sprawę z żoną M. Z. (2) Z., która pracuje w Prokuraturze Rejonowej w Zawierciu. Ona prowadziła przeciwko H. K. jakąś sprawę i poważnie mu zaszkodziła. Planował, że jak ona wybiegnie zobaczyć co się stało z jej mężem, to on ją wtedy zastrzeli. S. zgodził się na to i był bardzo ucieszony. Ja udawałem, że wszystko mi odpowiada. Jednak nie chciałem tego zrobić. Wiedziałem co K. zrobił z J. D. i byłem od tej pory przeświadczony, że H. K. zastrzeli także mnie. Ja tylko przytakiwałem. S. Sądu Rejonowego w Myszkowie – M. Z. (1) prowadził przeciwko H. K. jakąś inną sprawę przez 9-10 lat i za to też H. K. zgodził się zastrzelić go. Ja byłem na pewno świadkiem rozmowy w mieszkaniu D. J. w M.. Byli tam wówczas obecni H. K., D. J., P. S. i ja. D. J., patrząc na K., powiedziała w naszej obecności, że z Z. trzeba będzie zrobić porządek, bo nie tylko im zaszkodził (...). Była też wersja, że przed dom wyciągnie M. Z. (1) D. J.. Wiem to, bo mi o tych planach powiedział H. K. w trakcie tej jazdy. Była już taka rozmowa, że to miało zostać wykonane z soboty na niedzielę. To było w 2008 r. w marcu (...). Mielismy już tego dokonać i wszyscy byli na to gotowi, ale ja wymyśliłem jakiś powód, żeby się nie spotkać (...). Od H. K. wiem, że chciał już dużo wcześniej zabić Prokurator (...).”

Powodowi nigdy nie został postawiony zarzut związany z przygotowaniem do zabójstwa sędziego, czy też prokuratora. Natomiast Prokuratura Okręgowa w (...), w sprawie o sygnaturze V Ds. 86/10, oskarżyła P. S. o to, że w okresie od 15 września 2007r do kwietnia 2008. r podlegał H. K. do dokonania zabójstwa M. S. Sądu Rejonowego w Myszkowie, poprzez umacnianie go w zamiarze zabójstwa, wskazanie danych osobowych, miejsca pracy, miejsca zamieszkania oraz ustalenie miejsca i sposobu dokonania zabójstwa, trasy dojazdu i trasy ucieczki z miejsca zabójstwa. Sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w (...) pod sygnaturą V K 9/12. Jako dowody na popełnienie tego czynu Prokurator wskazywał między innymi zeznania składane w charakterze podejrzanego przez J. J., w tym w dniu 21 stycznia 2010 r. Wyrokiem z 21 lutego 2014 r. P. S. został uznany za winnego zarzuconego mu czynu. Na skutek apelacji złożonych przez strony wyrok ten został uchylony. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w (...) nieprawomocnym wyrokiem, wydanym w sprawie o sygnaturze V K 6/15, w dniu 2 lipca 2017 r. uniewinnił P. S. od zarzutu popełnienia zarzucanego mu czynu.

W sprawie o sygnaturze I C 862/14 toczyło się przed Sądem Okręgowym w (...) postępowanie na skutek pozwu złożonego przez H. K. przeciwko J. J. o zapłatę kwoty 200 000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za fałszywe oskarżenia i pomówienia zniesławiające powoda, P. S. i D. J.. W tej sprawie powód swoje roszczenie uzasadniał tym, że w trakcie sprawy karnej, toczącej się przed Sądem Okręgowym pod sygnaturą V K 9/12, J. J. zeznał, że H. K. twierdził, że załatwi przy okazji swoją sprawę, ponieważ pałał nienawiścią do sędziego Z. i prokurator Z. Z. (1), bo prowadzili mu jakąś sprawę w przeszłości. K. wskazał mu dom sędziego. Twierdził, że plan zabicia sędziego

powstał w mieszkaniu S.. Powód zarzucał w tej sprawie, że J. J. pomówił go o to, że godził się na to, iż dokona zabójstwa sędziego oraz, że miał plany zabójstwa Prokurator Z. Z. (1). W sprawie tej powód precyzował, że jego roszczenia dotyczą wyłącznie zeznań składanych przed Sądem przez J. J. w sprawie o sygnaturze VK 9/12. Wskazał, że na skutek tych zeznań był narażony na podróże i składanie zeznań. Był wypytywany czy P. S. zlecił mu zabójstwo sędziego i czy był nakłaniany do dokonania zabójstwa. Był przesłuchiwany w związku ze sprawą o sygnaturze V K 9/12. Chociaż nie przedstawiono mu aktu oskarżenia, to był źle postrzegany w oczach Wymiaru Sprawiedliwości. Z uwagi na powagę zarzutu miało to też ujemny wpływ na stan jego zdrowia.

Wyrokiem wydanym w sprawie o sygnaturze I C 862/14 Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego w tej sprawie J. J. na rzecz powoda H. K. kwotę 5 000 zł, a w pozostałej części powództwo oddalił. Obie strony wywiodły od tego wyroku apelacje. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 18 stycznia 2018 r., wydanym w sprawie o sygnaturze I ACa 823/17, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo. W motywach wyroku Sąd ten wskazał, że J. J. swoimi działaniami wprawdzie naruszył dobra osobiste H. K., pomawiając go o zamiar zabicia sędziego i prokuratora, jednak nie w stopniu uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia. Sąd ten wskazał że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że na skutek pomówienia powoda przez pozwanego doznał on istotnie tak znacznej i intensywnej krzywdy, bądź by to pomówienie spowodowało dla niego tak znaczny stopień negatywnych konsekwencji, by uzasadnione było przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego.

Sąd pierwszej instancji uznał, że na skutek składania przez pozwanego zeznań w trakcie przesłuchania go przez Prokuratora w sprawie VI Ds. 79/06 w dniu 21 stycznia 2010 r., pozwany naruszył dobra osobiste powoda w postaci jego czci i dobrego imienia. Powód nie wykazał natomiast aby na skutek działań pozwanego, które stanowiły podstawę żądania pozwu doszło do naruszenia pozostałych wskazywanych przez niego dóbr tj. zdrowia. Pozwany nie obalił też domniemania bezprawności jego działania. Pozwany nie podejmował zresztą w sprawie żadnych działań zmierzających do wykazania, że zeznania jakie złożył w dniu 21 stycznia 2010 r. były prawdziwe, czyli do obalenia w ten sposób bezprawności działania. Bezasadny jest też zarzut pozwanego, jakoby bezprawność jego działania była wyłączona z uwagi na fakt, że w dniu 21 stycznia 2010 r. był przesłuchiwany w charakterze podejrzanego. W ramach przysługującego podejrzanemu (oskarżonemu) prawa do obrony ma on możliwość składania nieprawdziwych zeznań dotyczących okoliczności zdarzenia, mających istotne znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony. Jak wynika z treści aktu oskarżenia, w sprawie jaka toczy się przed Sądem Rejonowym w Zawierciu pod sygnaturą IIK 743/13, zarzuty postawione pozwanemu w tej sprawie nie miały jakiegokolwiek związku z planami zabójstwa sędziego czy prokuratora. Nie można zatem przyjąć, że pozwany, pomawiając powoda, realizował swoje prawo do obrony. Mając na względzie te okoliczności Sąd uznał, że zasadnie jest żądanie powoda dotyczące skierowania do niego przez pozwanego pisemnych przeprosin w celu usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych, dokonanego w dniu 21 stycznia 2010 r. Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego i w tym zakresie powództwo oddalił. W ocenie sądu powód nie wykazał, aby na skutek działania pozwanego, jakie miało miejsce w dniu 21 stycznia 2010 r. doznał on krzywdy o takim nasileniu lub dotknęły go do w związku z tym konkretnym działaniem tak dotkliwe skutki, aby uzasadniało to roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia. Sąd uznał, że okoliczności sprawy wykluczają możliwość miarodajnego ustalenia, że na skutek treści zeznań złożonych przez poznanego w dniu 21 stycznia 2010 r. doszło do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powoda. Sąd oddalił też wnioski o przeprowadzenie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego psychiatry, uznając że obiektywnie nie ma możliwości wyodrębnienia skutków wywołanych wyłącznie jednostkowym zdarzeniem opisanym w pozwie. Podobnie ma się rzecz jeśli chodzi o oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego specjalisty kardiologa, przy czym w tym wypadku Sąd wskazał, że powód – mimo zobowiązania w tym zakresie – nie złożył jakiegokolwiek dokumentacji medycznej potwierdzającej, że jest pod opieką lekarza kardiologa.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelacje złożyły obie strony.

Pozwany w swej dalej idącej apelacji wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o przyznanie pełnomocnikowi od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z tytułu występowania przed Sądem drugiej instancji.

Skarżący zarzucał:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną i wszechstronną ocenę materiału dowodowego, skutkującą przyjęciem, że pozwany swym działaniem naruszył dobra osobiste powoda w postaci czci i dobrego imienia pomimo nieudowodnienia przez powoda, że pozwany naruszył te konkretne dobra osobiste powoda;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną i wszechstronną ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu przez Sąd wyłącznie subiektywnej, a nie subiektywnej i obiektywnej oceny naruszenia dóbr osobistych powoda, co doprowadziło do uznania, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda, pomimo, że zastosowanie subiektywnego i obiektywnego kryterium oceny działania pozwanego w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że powód naruszył dobra osobiste powoda w postaci czci i dobrego imienia;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 23 kc w zw. z art. 24 kc, poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że powód w niniejszym postępowaniu wykazał, że pozwany naruszył jego dobra osobiste w postaci czci i dobrego imienia pomimo faktu, że dla naruszenia dobra osobistego w postaci czci i dobrego imienia koniecznym jest wykazanie, że naruszenie odniosło skutek „zewnątrzny” i doprowadziło do poniżenia lub znieważenia powoda w taki sposób, że miało to wpływ na odbiór powoda przez osoby trzecie i jego opinię w środowisku;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 23 kc w zw. z art. 24 kc, poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że działanie pozwanego nosiło znamiona bezprawności, podczas gdy pozwany w dniu 21 stycznia 2010 r. w trakcie przesłuchania przed Prokuratorem Prokuratury Okręgowej w (...) w charakterze podejrzanego działał w granicach przysługującego mu prawa do obrony co stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność czynu pozwanego na zasadzie zgodności działania z porządkiem prawnym.

Powód w swej apelacji wnosił o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia, poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 600 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 stycznia 2010 r.; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za obie instancje; względnie, w przypadku nieuwzględnienia apelacji, pełnomocnik powoda wnosił o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Jako żądanie alternatywne zgłoszony został wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach za instancję odwoławczą.

Skarżący zarzucał:

1) naruszenie art. 233§1 kpc poprzez niepełną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i niedokonanie oceny zeznań powoda oraz świadków A. G., P. A., P. Stoły oraz P. K., mimo że osoby te w sposób jednoznaczny i przekonujący wskazywały w swoich zeznaniach na cały szereg skutków, jakie pomówienie dokonane przez pozwanego miało na stan psychiczny, zdrowie, postrzeganie powoda w lokalnej społeczności, jak również relacje rodzinne powoda, które to uchybienie doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie braku skutków pomówień względem powoda dla jego życia rodzinnego, postrzegania powoda, jak braku związku przyczynowo-skutkowego między działaniem pozwanego a stanem zdrowia powoda;

2) naruszenie art. 278§1 kpc w związku z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych w zakresie przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii oraz kardiologii mimo, że z pozostałych dowodów w sprawie wynika, że występuje ewidentny związek przyczynowo-skutkowy między działaniem pozwanego a zdenerwowaniem powoda (mogącym mieć wpływ na pogorszenie jego stanu psychicznego), a wiedzą powszechną jest, że stan silnego zdenerwowania (zwłaszcza występującego w dłuższym okresie czasu) może stanowić przyczynę problemów natury kardiologicznej;

3) naruszenie art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków (wszystkich wskazywanych przez powoda) przy równoczesnym ustaleniu przez Sąd znikomych skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy świadkowi ci mogliby wskazać na dodatkowe okoliczności przemawiające za tym, że skala skutków naruszeń dóbr osobistych powoda uzasadnia przyznanie mu odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własny. Owe ustalenia faktyczne poczynione zostały na podstawie dokumentacji, której żadna ze stron nie kontestowała. Poczyniony również został na podstawie zeznań przesłuchanych świadków oraz stron, przy czym w tym zakresie ustalenia dotyczyły jedynie samych faktów. Kwestia oceny, czy w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, oraz stopnia tegoż naruszenia stanowi materię ocenną sądu, co zostanie skontrolowane poniżej w ramach oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Uzupełniając ustalenia Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny podaje, że w sprawie I ACa 823/17 Sąd Najwyższy przyjął do rozpoznania skargę kasacyjną powoda, a wyrokiem z dnia 13 listopada 2019 r. (sygn. akt V CSK 400/18) skargę tę oddalił. W motywach wyroku Sąd Najwyższy m. in. wskazał, że złożony problem szacowania szkody niemajątkowej w postaci ujemnych przeżyć psychicznych lub krzywdy moralnej, trudnej do ustalenia i wyceny, spowodował, że w odniesieniu do zadośćuczynienia ustawodawca wprowadził szczególne rozwiązania zapewniające sądom pewien luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie). Ich normatywnym wyrazem jest zarówno uprawnienie do fakultatywnego a nie obligatoryjnego orzekania o jego zasądzeniu jak i odwołanie do pojęcia „odpowiedniości” jako dyrektywy orzeczniczej w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Przepis ten był oceniany przez Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03 (OTK-A 2005/2/13) stwierdził, że art. 448 k.c. w części, w jakiej zawiera zwrot "sąd może przyznać" jest zgodny z art. 30, art. 32 ust. 1 i art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Judykatura i piśmiennictwo zgodnie przyjmują, że roszczenie o zadośćuczynienie oparte na art. 448 kc nie ma charakteru subsydiarnego, tylko samodzielny i przysługuje obok zastosowania innych środków, koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile te inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro osobiste naruszono. Wskazano na kompensacyjny i represyjny charakter zadośćuczynienia, stwierdzając że sąd nie może odmówić jego zasądzenia wówczas, gdy stwierdza, że krzywda została wyrządzona i istnieje potrzeba jej wyrównania odpowiednią kwotą pieniężną na skutek tego, że jest niemożliwe naprawienie, zminimalizowanie lub usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez zastosowanie środków ochrony niemajątkowej. Wyjaśniono również, że nie ma ustawowej gwarancji uzyskania zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dóbr osobistych. Każda wyrządzona krzywda moralna powinna być naprawiona i usunięta, ale niekoniecznie kompensacją majątkową. Dopiero po stwierdzeniu naruszenia dobra osobistego, powstania krzywdy, ustaleniu jej rozmiaru ze względu na krąg odbiorców oraz skutki, rozważenia, czy możliwe jest jej naprawienie w drodze niepieniężnej oraz potrzeby naprawienia zadośćuczynieniem pieniężnym sąd może oceniać jego wysokość. Art. 448 kc należy oceniać z punktu widzenia generalnych postanowień art. 24 § 1 kc, określającego sposób usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego. Uprawnieniem sądu jest odstąpienie od zasądzenia zadośćuczynienia, jeżeli środki ochrony niemajątkowej będą wystarczające.

- okoliczność wiadoma z urzędu na podstawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2019 r. V CSK 400/18.

(\*\*\*)

W pierwszej kolejności należało odnieść się do apelacji pozwanego, jako dalej idącej, bo kontestującej samą zasadę odpowiedzialności pozwanego, a konkretnie to, czy w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, i czy działanie pozwanego nie miało charakteru wyłączającego bezprawność.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia procedury cywilnej przyjdzie uznać je za niezasadne.

Pozwany w swej apelacji w ramach podnoszenia naruszenia art. 233 kpc (zapewne chodziło tu o art. 233§1 kpc) kontestował nie tyle ustalenia faktyczne, czy też jakiegokolwiek inne naruszenie procedury przez Sąd, co rozważania prawne. W ramach bowiem rozważań prawnych oceniane jest to, czy pozwany swym niekwestionowanym działaniem naruszył dobra osobiste powoda, czy też czy „zastosowanie subiektywnego i obiektywnego kryterium oceny działania pozwanego w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że powód naruszył dobra osobiste powoda”. Ocenione to zostanie poniżej, w ramach kontroli prawidłowości zastosowania prawa materialnego.

Nie mogły również odnieść skutku zarzuty naruszenia prawa procesowego zawarte w apelacji powoda.

Sąd pierwszej instancji oparł swe ustalenia również na podstawie zeznań świadków A. G., P. A., P. Stoły oraz P. K.. (s. 3 uzasadnienia Sądu pierwszej instancji). Co więcej Sąd przyjął, że dobra osobiste powoda zostały naruszone. Kwestia odmowy zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego (bo do tego odnosi się apelacja pozwanego) nie wynikała z braku dania wiary zeznaniom wskazanym świadków.

Nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia art. 278§1 kpc w związku z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych w zakresie przeprowadzenia dowodów z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii oraz kardiologii. Jak zasadnie ocenił Sąd pierwszej instancji, wykazane zostało, że powód od wielu lat leczy się psychiatrycznie. Diagnozowano u niego m in. schizofrenię paranoidalną. Jak słusznie wskazał ów Sąd obiektywnie nie ma możliwości wyodrębnienia skutków wywołanych wyłącznie jednostkowym zdarzeniem opisanym w pozwie, tym bardziej, że pozwany kierował pod adresem powoda liczne oskarżenia, a powód twierdził, że z tego względu został pozbawiony wolności (co nie może mieć związku z sytuacją z 21 stycznia 2010 r.). Jeśli chodzi o oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego specjalisty kardiologa, to powód – mimo zobowiązania w tym zakresie – nie złożył w ogóle jakiegokolwiek dokumentacji medycznej potwierdzającej, że jest pod opieką lekarza kardiologa. Nie wykazał zatem nawet samego faktu cierpienia na dolegliwości kardiologiczne.

Niezasadny jest zarzut apelacji powoda, co do naruszenia art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z zeznań wskazanych świadków. Sąd pierwszej instancji w motywach swego wyroku wskazał, że oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. J., gdyż okoliczności, dla wykazania których został ten wniosek zgłoszony zostały wykazane za pomocą dokumentu - tj. protokołu zeznań złożonych przez pozwanego w dniu 21 stycznia 2010 r. Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków K. Ł., M. C., B. B., S. R. T. C., R. T. i D. O., uzasadniając swe stanowisko tym, że jak precyzował powód (K-229), świadkowie ci mieli swoimi zeznaniami potwierdzić fakt, że pozwany przyznawał, że mówił nieprawdę, pomawiając powoda o planowanie zbrodni, przyznania przez pozwanego bezprawności jego działania oraz motywów jakimi kierował się pozwany, dokonując pomówień. Okoliczności te zostały w sprawie ustalone w oparciu o pozostałe przeprowadzone w sprawie dowody i dalsze prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie nie było niezbędne dla poczynienia ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Przedstawioną wyżej argumentację Sąd Apelacyjny w całości podziela.

(\*\*\*)

Zważyć przyjdzie:

Powód powoływał się na naruszenie jego dóbr osobistych, konkretnie poczuł się dotknięty tym, że pozwany zeznał, iż powód planował dokonać zabójstwa Sędziego i Prokuratora. Ocenic to należy pod kątem rozważenia naruszenia jego godności oraz dobrego imienia.

Cześć jest wartością moralną, której istnienie jest przez każdego człowieka zauważane i którego poszanowania każdy może żądać od innych. Ze stwierdzenia tego wywodzi się w orzecznictwie i literaturze przedmiotu podział na godność osobistą oraz dobre imię. Godność osobista jest określana mianem czci wewnętrznej. Jest to wyobrażenie jednostki o jej własnej wartości (wyrok SN z 15.06.2005, IV CK 805/04). Wyraża się ona w przeświadczeniu każdego

człowieka o wartości jaką posiada, a także w domaganiu się poszanowania tej wartości przez innych ludzi. Podkreślić należy, iż zakres pojęcia „godność osobista” nie jest stały. Na odczuwanie tej godności mają wpływ przede wszystkim uwarunkowania kulturowe i historyczne. Jednak w największym stopniu na treść tego pojęcia wpływają indywidualne cechy każdego człowieka. Jego osobowość i charakter. Dlatego też w różny sposób w psychice każdej jednostki kształtowane jest poczucie własnej wartości. Dobre imię jest określane mianem czci zewnętrznej, co obejmuje zasłużone dobre imię, dobra sława, wyobrażenie, jakie mają inni ludzie o drugim człowieku, o jego wartości. Różni się ona od czci wewnętrznej przede wszystkim tym, że jej podstawą jest opinia o określonej osobie, która funkcjonuje w społeczeństwie, natomiast cześć wewnętrzna opiera się na własnym wyobrażeniu jednostki o swojej wartości.

Przenosząc owe teoretyczne wywody na kanwę sprawy przyjąć należało, że dobro osobiste powoda w postaci godności zostało naruszone. Zarzucanie komuś tego że planował zabójstwo dwóch osób, i to w dodatku funkcjonariuszy państwowych z motywem zemsty, niewątpliwie narusza jego cześć bez względu na to czy dotyczy to osoby o nieskazitelnym charakterze, czy osoby będącej w konflikcie prawem. Jest to bowiem zarzut wyjątkowo poważny. Każdy człowiek ma swoją cześć – w przedstawionym wyżej znaczeniu – i nie może być ona naruszana.

Jeśli chodzi o dobre imię powoda, to Sąd Apelacyjny nie dopatruje się jego naruszenia, a jeśli nawet tak, to w minimalnym zakresie. Powód nie wykazał, by wskutek owego pomówienia osoby mu bliskie, koledzy, znajomi czy jakikolwiek inny krąg osób, zmienili o nim zdanie na negatywną ocenę. Sam fakt powoływania licznych świadków świadczy o tym, że nie uwierzyli oni w pomówienia pozwanego. Jeśli chodzi o dobre imię powoda w oczach funkcjonariuszy Wymiaru Sprawiedliwości, to funkcjonariusze ci są profesjonalistami, mającymi cały czas do czynienia z przestępczością i każdy podejrzany, oskarżony, czy też skazany jest traktowany w ten sam sposób, bez względu na jakiegokolwiek pomówienia go przez inne osoby popadające w konflikt z prawem.

Przy przyjęciu wykazania samego faktu naruszenia dobra osobistego, obrona pozwanego może koncentrować się również i na tym, że działanie jego nie było bezprawne. Pozwany w tym zakresie nie powoływał się na to, że podawał prawdę. Jak słusznie zważył Sąd pierwszej instancji powodowi nigdy nie postawiono jakiegokolwiek zarzutów związanych z przygotowaniem, czy podżeganiem do zabójstwa, czy to prokuratora, czy sędziego. Co najistotniejsze – pozwany nie podejmował w sprawie żadnych działań zmierzających do wykazania, że zeznania jakie złożył w dniu 21 stycznia 2010 r. były prawdziwe. Linia obrony pozwanego, który powoływał się na to, że miał prawo mówić nieprawdę (o czym niżej) pośrednio wskazuje na to, iż przyznawał on fakt składania zeznań nie odpowiadających prawdzie.

Obrona pozwanego opierała się również na tym, że inkryminowane zeznania składał jako podejrzany, zatem miał prawo zeznawać nieprawdę. W istocie w ramach prawa do obrony podejrzany, czy oskarżony nie ma obowiązku podawania prawdy – korzysta bowiem z uprawnień procesowych związanych z prawem do obrony. Jak jednak słusznie zważył Sąd pierwszej instancji, w ramach przysługującego podejrzanemu prawa do obrony ma on możliwość składania umyślnie nieprawdziwych zeznań ale dotyczących okoliczności zdarzenia mających istotne znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony. Tak więc złożenie w takiej sytuacji umyślnie nieprawdziwych zeznań dotyczących okoliczności mających znaczenie dla realizacji prawa do obrony powoduje, że nie może on ponosić odpowiedzialności za przestępstwo składania fałszywych zeznań, ani też za przestępstwo pomówienia. Działanie w granicach prawa do obrony traktowane jest bowiem jako ustawowy kontratyp wyłączający przestępczość czynu. Podawanie nieprawdy winno jednak stanowić integralną część obrony. Tymczasem – jak wynika z treści aktu oskarżenia w sprawie jaka toczy się przed Sądem Rejonowym w Zawierciu pod sygnatura IIK 743/13 (K-632) – zarzuty postawione pozwanemu w tej sprawie nie miały jakiegokolwiek związku z planami zabójstwa sędziego czy prokuratora. Dotyczyły one popełnienia przestępstw zaboru samochodów, czy włamań do sklepów. Nie można zatem przyjąć, że pozwany, pomawiając powoda, realizował swoje prawo do obrony. Zdawać się może, że pozwany, podając owe fakty, chciał bądź zemścić się na powodzie, i to w dodatku wprowadzając w błąd organy ścigania, bądź ustawić się w korzystniejszym świetle, czy też skorzystać z domniemanych uprawnień świadka w innej sprawie.

Skoro dobra osobiste powoda zostały naruszone, a pozwany nie obalił domniemania bezprawności swego działania, zasadnie Sąd pierwszej instancji nakazał pozwanemu przeproszenie powoda. Jak bowiem stanowi art. 24 § 1 kc, w razie dokonanej naruszenia ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać, ażeby osoba,



która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Forma przeprosin – listem poleconym oraz sama treść jest adekwatna do stopnia naruszenia dobra osobistego powoda. Powód nie żądał zresztą przeprosin w innej formie, a napisanie krótkiego listu nie obciąża pozwanego ponad miarę.

Apelacja pozwanego winna zatem zostać oddalona.

Odnosząc się do apelacji powoda, wstępnie zacytować przyjdzie treść art. 448 kc, stanowiącego, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę pieniężną za doznaną krzywdę.

Jak już wskazał Sąd Apelacyjny w sprawie I ACa 823/17 zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc ma charakter fakultatywny i od oceny sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeśli spełniona została przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego. Oczywiście nie oznacza to dowolności i niczym nieograniczonej arbitralności oceny sędziowskiej. Podstawowym kryterium pozostaje rozmiar i intensywność doznanego krzywdy, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Sąd może odstąpić od zasądzenia zadośćuczynienia zwłaszcza w wypadku, kiedy można na tle oceny całokształtu okoliczności uznać, że środki niemajątkowe ochrony dóbr osobistych przewidziane w art. 24 kc (przeproszenie, złożenie oświadczenia, podjęcie innych działań zmierzających do usunięcia skutków naruszenia) są wystarczające z punktu widzenia ochrony interesów pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego są środki niemajątkowe przewidziane w art. 24 §1kc, dlatego też nie ma podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do podzielenia twierdzeń powoda, że na skutek pomówienia go przez pozwanego doznał istotnie tak znacznej i intensywnej krzywdy, bądź by to pomówienie spowodowało dla niego tak znaczny stopień negatywnych konsekwencji, jak przedstawia to w swoich zeznaniach. Zeznania pozwanego pomawiające go o zamiar zabicia sędziego i prokuratora były złożone przed organami wymiaru sprawiedliwości i nie spowodowały dla powoda jakichkolwiek konsekwencji ze strony organów wymiaru sprawiedliwości. Nie ma też podstaw do przyjęcia (co omówiono już wyżej) aby znajomi czy koledzy powoda zmienili do niego nastawienie na negatywne po pomówieniu go przez pozwanego. Nie wydaje się też, by wskutek pomówienia pozwanego zmieniło się nastawienie do powoda ze strony funkcjonariuszy Wymiaru Sprawiedliwości. Tu powtórzyć należy, że funkcjonariusze ci są profesjonalistami, mającymi do ciągle do czynienia z przestępczością. Każdy podejrzany, oskarżony, czy też skazany jest traktowany w ten sam sposób, bez względu na jakiegokolwiek pomówienia go przez inne osoby popadające w konflikt z prawem.

Konkludując: rację miał Sąd pierwszej instancji, stanowiąc że pozwany naruszył wprawdzie dobra osobiste powoda, pomawiając go o zamiar zabicia sędziego i prokuratora, jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda są środki niemajątkowe przewidziane w art. 24 § 1kc. Tu wskazać też należy, na powołaną przez Sąd Najwyższy w sprawie V CSK 400/18 zasadność zasądzenia zadośćuczynienia w sytuacji, gdy stwierdza się, że krzywda została wyrządzona i istnieje potrzeba jej wyrównania odpowiednią kwotą pieniężną na skutek tego, że jest niemożliwe naprawienie, zminimalizowanie lub usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez zastosowanie środków ochrony niemajątkowej. W tym przypadku usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci godności zniwelowane zostanie całkowicie poprzez przeproszenie powoda.

Powód powoływał się też na to, że wskutek owego pomówienia doznał rozstroju zdrowia w postaci pogorszenia stanu psychicznego oraz spowodowania schorzeń kardiologicznych. Ta podstawa faktyczna uzasadniałaby zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 445§1 kc w związku z art. 444§1 kc. Jak jednakże ustalono (zob. rozważania powyżej) wykazane zostało, że powód od wielu lat leczy się psychiatrycznie. Diagnozowano u niego m in. schizofrenię

paranoidalną. Nie ma możliwości wyodrębnienia skutków wywołanych wyłącznie jednostkowym zdarzeniem opisanym w pozwie, tym bardziej, że pozwany kierował pod adresem powoda liczne oskarżenia, a powód twierdził, że z tego względu został pozbawiony wolności (co nie może mieć związku z sytuacją z 21 stycznia 2010 r.). Nadto – co uznaje Sąd Apelacyjny na podstawie doświadczenia życiowego – nie ma adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy jednostkowym pomówieniem i to osoby skonfliktowanej, kierującej pod adresem powoda inne liczne pomówienia a powstaniem, czy pogłębieniem rozstroju zdrowia psychicznego. Jeśli chodzi o spowodowanie rozstroju zdrowia w postaci spowodowania schorzeń kardiologicznych to powód nie naprowadził jakichkolwiek dowodów na to, że cierpiał i leczył się na owe dolegliwości.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 kpc oddalił obie apelacje.

I powód, i pozwany reprezentowani byli przez pełnomocników z urzędu. Obie apelacje uległy oddaleniu. O kosztach postępowania apelacyjnego należnych obu pełnomocnikom orzeczono na mocy § 2 w związku z § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714). Koszty te zawierają z mocy § 4 ust. 3 podatek VAT.

okoliczność ta st

SSA Lucyna Świdowska-Pilis SSA Mieczysław Brzdąk SSO (del.) Barbara Konińska